

Jerzy Sójka

POSŁUGI DUSZPASTERSKIE PRZY WOJSKACH POLSKICH
W WIEKACH ŚREDNICH

Obowiązki wojskowe spoczywające na poszczególnych grupach społecznych zostały omówione w licznych historiach wojen i wojskowości, że przykładowo wymienię tylko prace T. Korzona, W. Huperta, K. Górskiego, S. M. Kuczyńskiego, T. M. Nowaka, K. Maleczyńskiego, J. Wimmera¹. W pracach tych przeważa jednak analiza działań militarnych ujęta w sposób globalny, opisana jest liczebność walczących armii, przedstawia się poczynania wodzów, bardzo precyzyjnie omawia się działania o charakterze taktycznym. Zauważa się jednak brak (wymuszony co prawda takim ujęciem tematu) analizy składu społecznego wojsk i roli poszczególnych grup społecznych w armii. Lukę tę z powodzeniem wypełniają prace poświęcone obowiązkowi obrony kraju przypisanym poszczególnym grupom społecznym, np. takich badaczy, jak: S. M. Zajączkowski, W. Szczygierski, K. Kaczmarczyk, B. Szymański, J. Dąbrowski². Problem udziału duchowieństwa w działaniach militarnych

¹ W. Hupert, *Historia wojenna polska w zarysie*, Lwów 1919; T. Korzon, *Dzieje wojen i wojskowości w Polsce*, wyd. 2 uzup., t. I, *Epoka przedrozbiorowa*, Lwów 1923; K. Górski, *O wojskowości polskiej za Piastów (do roku 1410)*, „Przegląd Powszechny” 1897, t. LIV; idem, *Historia piechoty polskiej*, Kraków 1893; S. M. Kuczyński, *Wielka Wojna z Zakonem Krzyżackim w latach 1409–1411*, Warszawa 1966; K. Maleczyński, *Wojna polsko-niemiecka 1109 r.*, Wrocław 1946; *Zarys dziejów wojskowości w Polsce*, red. J. Sikorski, Warszawa 1964; T. M. Nowak, J. Wimmer, *Historia oręża polskiego 963–1795*, Warszawa 1981; należałoby jeszcze wymienić szereg autorów chociażby takich jak: S. Krakowskiego, A. Nadolskiego, M. Biskupa, A. F. Grabskiego, K. Olejnika, B. Miśkiewicza i in.

² S. M. Zajączkowski, *Służba wojskowa chłopów w Polsce do połowy XV wieku*, Łódź 1958; idem, *Udział ludności wiejskiej w polskiej wojskowości do połowy XV stulecia*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” [dalej SMHW] 1984, t. XXVII; idem, *O wojskowych powinnościach soltysów w Polsce w okresie monarchii stanowej*, SMHW, 1973, t. XIX, cz. 1; idem, *W sprawie wielkości pocztów rycerskich w Polsce w okresie monarchii stanowej (w świetle dokumentów nadawczych monarchów)*, „Acta Universitatis Lodziensis” [dalej AUL] 1978, z. 29; idem, *Obowiązki wojskowe wójtów w państwie polskim w okresie monarchii*

lub o charakterze wojskowym nie został do tej pory osobno opracowany, pewien wyjątek stanowi tylko praca E. Nowaka o duszpasterstwie wojskowym od 968 do 1831 r.³ Praca ta jednak analizuje duszpasterstwo wojskowe głównie w latach 1500–1831. Posługa kapelańska w okresie średniowiecza została omówiona zaledwie na kilku stronach, w sposób mocno uproszczony, z wykorzystaniem stosunkowo niewielu źródeł. Obszerne dzieła J. Korytkowskiego również niezbyt wiele wnoszą w interesującym mnie temacie⁴. Podobnie mało informacji o tym zagadnieniu można znaleźć w licznych historiach Kościoła w Polsce. Autorzy tych prac skupiają swe główne zainteresowania na problemach organizacji Kościoła, a także na badaniu struktury myśli i duszpasterskiej misji tej instytucji w Polsce. Problem udziału duchowieństwa w działaniach na rzecz obrony kraju pojawia się najwyżej pośrednio przy omawianiu innych poczynąń przedstawicieli episkopatu i kleru⁵.

Celem niniejszego artykułu jest choćby częściowe wypełnienie tej luki. Materiał źródłowy, na podstawie którego będę starał się przedstawić zagadnienie, znajduje się głównie w źródłach o charakterze opisowym. Są to nieliczne wzmianki w kronikach Galla, Thietmara, Mistrza Wincentego, Janka z Czarnkowa, wielkopolskiej, Długosza, Kosmasa, kanonika wyszehradzkiego, a także *Kronice konfliktu Władysława króla polskiego z Krzyżakami w roku pańskim 1410*.

Zdając sobie w pełni sprawę, że próba ta nie wyczerpuje tematu, uważam, że być może będzie stanowić przyczynek do dalszych badań nad postawionym problemem.

Służba wojskowa duchowieństwa świeckiego, jak i zakonnego nie ograniczała się, z racji misji do jakiej powołany był kler, tylko do wypełniania powinności względem państwa na mocy prawa monarszego i stanowionego (w znacznej mierze ograniczonego przez liczne zwolnienia immunitetowe), ale również stwarzała ograniczony obowiązek posługi duszpasterskiej.

stanowej, SMHW, 1978, t. XXI; W. Szczygielski, *Obowiązki i powinności wojskowe miast i mieszczaństwa w Polsce od XII do połowy XV w.*, SMHW, 1960, t. V; K. Kaczmarczyk, *Ciężary ludności wiejskiej i miejskiej na prawie niemieckim w Polsce XIII i XIV w.*, „Przegląd Historyczny” 1911; J. Dąbrowski, *Obowiązek obrony kraju w XI–XIII w.*, Sprawozdania z czynności i posiedzeń Akademii Umiejętności, Kraków 1951; problematykę obowiązków rycerstwa omawiają m. in. tacy autorzy, jak: K. Górski, W. Moszczeńska, W. Semkowicz, Z. Wojciechowski.

³ E. Nowak, *Rys dziejów duszpasterstwa wojskowego w Polsce 968–1831*, Warszawa 1932.

⁴ J. Korytkowski, *Arcybiskupi gnieźnieńscy, prymasowie i metropolici polscy od roku 1000 aż do roku 1821, czyli do połączenia arcybiskupstwa gnieźnieńskiego z biskupstwem poznańskim według źródeł archiwalnych*, t. I–II, Poznań 1888.

⁵ Przykładowo wymienię tu tylko prace: M. Bulińskiego, *Historia Kościoła w Polsce*, t. I, *Epoka piastowska*, Kraków 1873; *Historia Kościoła w Polsce*, red. B. Kumor i Z. Obertyński, t. I, cz. 1, Poznań–Warszawa 1974; a także liczne prace takich autorów, jak np.: J. Kłoczowski, W. Abraham, A. Ohanowicz i wielu innych.

Walfrid Strabo informował, że na dworze królów frankońskich był utrzymywany jeden naczelny kapelan i wielu kapelanów mniejszych. Nazwa noszona przez część duchownych wywodziła się od kapy św. Marcina, którą królowie frankońscy czcili i przechowywali w kaplicy pałacowej. Istniał zwyczaj zabierania tejże kapy wraz z innymi relikwiami na wyprawy wojenne. Tych spośród przedstawicieli liczego kleru, którzy strzegli kapy św. Marcina w kaplicy i nosili ją na wojnę zaczęto z czasem nazywać kapelanami⁶. Zwyczaj zabierania kapelanów na wyprawę wojenną do posług religijnych istniał we Francji już za czasów trzech pierwszych dynastii⁷.

Z ustaw kościelnych normujących obsługę duszpasterską wojska, na specjalną uwagę zasługuje synod zwany niemieckim z roku 742, odbyty w Austrazji. Postanowienia tegoż synodu zabraniały duchownym m. in. noszenia broni, brania udziału w walkach i wyruszania na wojnę. Czyniły jednak pewien wyjątek dla tych, którzy zostali powołani na wyprawę wojenną celem odprawiania mszy i nabożeństw oraz noszenia relikwi. Synod postanawiał też, że król albo najwyższy dowódca w czasie wyprawy wojennej powinien mieć przy sobie jednego lub dwóch biskupów z dostateczną liczbą kapelanów i kapłanów. Każdemu dowódcy mniejszej jednostki bojowej miał towarzyszyć jeden kapłan do spowiadania żołnierzy i udzielania abszolucji⁸. Jednocześnie należy wspomnieć, że synod zabraniał duchowieństwu czynnego udziału w polowaniach.

Podobne postanowienia dotyczące posługi kapelańskiej i udziału kleru w wojnach zawierał kapitularz Karola Wielkiego z 769 r. Powtórzono w nim uchwały synodu w Austrazji, nieco je tylko obostrzając odnośnie do przelewania krwi. Zakazano kapłanom przelewania krwi zarówno chrześcijańskiej, jak i pogańskiej⁹. Zdaniem E. Nowaka i autora odpowiedniego

⁶ Valafridi Strabi, *De Ecclesiasticorum rerum exodiis et incrementis, liber unus*, [w:] J. P. Migne, *Patrologiae cursus completus, Series I Latina*, t. CXIV, Paris 1876. „Dicti sunt autem capellani a cappa beati Martini quam reges Francorum ab objutorum victoriae in prediis solebant secum habere: quam ferentes et custodientes cum caeteris sanctorum reliquiis clerici, capellani coeperunt vocari”.

⁷ Nowak, *Rys...*, s. 3.

⁸ *Concilium in Austrasia habitum q.d. Germanicum, 21 April. 742*, [w:] *Monumenta Germaniae Historica* [dalej MGH], *Leges*, sectio III, t. II, cz. 1, s. 3. „Servis Dei per omnia omnibus armaturam portare vel pugnare aut in exercitus et in nostem pergere omnino prohibuimus, nisi illis tantummodo, qui solemnia adiuplenda et sanctorum patrocinia portenda, ad hoc electi sunt, id est unum vel duos episcopos cum capellanis praesbiteris princeps secum habeant, et unusquisque praefectus unum presbiterum, qui hominibus peccata confidentibus iudicare et iudicare poenitentiam possint. Necnon et illas venationes et silvaticos vagationes cum canibus omnibus servis Dei. interdiximus similiter ut acceptores et valcones no habeant”.

⁹ Karoli Magni, *Capitulare Primum 769 vel paullo post*, [w:] MGH, *Leges*, sectio II, t. I, s. 44-45. „ut sacardotes neque christianorum neque poganorum saquinem fundant [...] Si sacardotes sanguinem christianorum vel poganorum fuderit aut canonibus obviarent sacardotio, priventur, quia deterios sunt secularibus”.

hasła w *Encyklopedii Kościelnej* wspomniane prawa partykularne stały się z czasem obowiązującym prawem kościelnym¹⁰. Na podstawie literatury historycznej oraz przekazów źródłowych można domniemywać, że owe postanowienia nie były przestrzegane z całą surowością prawa. Jak podaje G. Duby, powołując się na przekaz Wilhelma Bretończyka, w bitwie pod Bouvines w 1214 r. brał udział Filip, biskup Beauvais, „który mimo duchowej sukienki oddawał się z zapalem walce, lecz nie za pomocą miecza – mógłby wtedy przelać krew – lecz po prostu maczugi”¹¹. Podobne przykłady podają nam obce kroniki, np. kanonik wyszehradzki, opisując zwycięstwo Czechów w bitwie pod Chlumcew w 1126 r. wspomina kapłana imieniem Wit „qui tenebat hastam eiusdem sancti prememorati, ut mos est, indutus lorica et galea, ut Achilles”¹². Kronika Kosmasa opisuje udział biskupów w rozbijaniu ołtarza w Gnieźnie, w którym znajdowały się relikwie św. Wojciecha. W tej samej kronice znajdujemy informację o tym, że w roku 1101 biskup Henryk utracił swe przybory mszalne w bitwie nad potokiem Halesowskim¹³, zaś w roku 1124 kapłan z orszaku komesa Stefana wysłanego przez Sobiesława do Bolesława Krzywoustego stoczył skuteczną walkę z rozbójnikami pod Głogowem¹⁴.

Duszpasterstwo wojskowe pojawiło się w Polsce przypuszczalnie wraz z przyjęciem chrześcijaństwa przez Mieszka I. Posługa kapelańska rozwijała się zapewne w oparciu na wzorach zachodnich. Nader skąpa baza źródłowa nie pozwala w sposób ścisły określić zakresu posługi duszpasterskiej sprawowanej przy wojskach polskich. Można przypuszczać, iż występuje ona już od czasów Mieszka I i dotyczyła być może tylko samej drużyny książęcej, gdyż ta na pewno została poddana wstępnej chrystianizacji.

Sprawowanie posługi duszpasterskiej w czasach Bolesława Chrobrego mamy już źródłowo potwierdzone. Z przekazu zawartego w kronice Thietmara, który zapewne sam pełnił również funkcje kapelańskie przy wojskach niemieckich, dowiadujemy się o opacie Tunim. Opat Tuni towarzyszył Bolesławowi Chrobremu w co najmniej dwóch wyprawach (kampanii nadodrzańskiej 1015 r. i kijowskiej 1018 r.)¹⁵ sprawując różne funkcje, w tym jak sugeruje kronikarz, również wywiadowcze i polityczne. Brak co prawda

¹⁰ Nowak, *Rys...*, s. 4; *Kapelani wojskowi*, [w:] *Encyklopedia Kościelna, podług teologicznej encyklopedii Wetzera i Weltego*, wyd. przez ks. M. Nowodworskiego, t. IX, Warszawa 1876, s. 509–516; a także encyklopedie i leksykony francuskie, włoskie, hiszpańskie i niemieckojęzyczne.

¹¹ G. Duby, *Bitwa pod Bouvines, niedziela 27 lipca 1214*, Warszawa 1988, s. 36.

¹² Kanonik wyszehradzki, *Kronika*, [w:] MGH, *Scriptorum*, t. IX, Hannoverae 1851, s. 133.

¹³ Kosmasa *kronika Czechów*, [w:] MGH, *Scriptorum*, t. IX, s. 108.

¹⁴ *Ibidem*, s. 128.

¹⁵ *Kronika Thietmara*, z tekstu łacińskiego przetłumaczył, wstępem poprzedził i komentarzami opatrzył M. Z. Jedlicki, Poznań 1953, s. 497, 499, 623.

w omawianych przekazach bezpośrednich informacji o tym, czy opat Tuni wykonywał przy wojskach obowiązki kapelańskie. Można jednak domniemywać, że przy armii polskiej były one znane, o czym zaświadcza przekaz Thietmara o grzebaniu zwłok na poboju w 1015 r. przez biskupa Idziego. Biskup ten odprawił na polu bitwy modły za poległych i dokonał pochówku Niemców, czyniąc to za pełną aprobatą polskiego władcy¹⁶. Fakt wyrażenia zgody przez Bolesława na dokonanie chrześcijańskich obrzędów żałobnych za dusze poległych Niemców zezwala na przypuszczenie, że posługa duszpasterska sprawowana była również przy wojskach polskich, tym bardziej że znajdowały się przy nich osoby duchowne, jak chociażby wspomniany opat Tuni.

Trudno w sposób jednoznaczny zinterpretować kolejną zapiskę w kronice Thietmara. Opisując oblężenie Niemczy w 1017 r. w czasie najazdu Henryka II podaje, że obrońcy „Ex parte gentili crucem sanctam erigebant eiusdemque auxilio hos vinci sperabant”¹⁷. Wiarygodność przekazu jest stosunkowo duża, gdyż wrogo nastawiony do Polaków kronikarz w następnym zdaniu wyraża swoje uznanie dla bohaterskich obrońców¹⁸. Informację tę można zinterpretować w ten sposób, że w niektórych grodach nowa wiara, chrześcijańska, była już silnie wśród ludności ugruntowana. Obrońcy wierząc w wyższość swej religii próbowali za pomocą magicznego zabiegu z krzyżem pokonać pogan. Inną możliwą interpretacją może być hipoteza o udziale w obronie Niemczy kleru, który starał się duchowo wesprzeć obrońców. Niestety szczupłość zapiski pozostawia sprawę otwartą.

Mniej wiarygodne przekazy na temat posługi kapelańskiej w czasach Bolesława Chrobrego to informacje podane nam przez Galla. Wynika to z tego, że *Kronika* Anonima powstała blisko wiek później niż opisywane wydarzenia dotyczące epoki Chrobrego. Gall stwierdza tylko: „Episcopus quippe suosque capellanos in tanta veneratione retinebat, quod eis astantibus sedere non presumebat, nec eos aliter quam dominos appellabat”¹⁹.

Przekazy Galla nie pozwalają dokładnie prześledzić działań służby duszpasterskiej przy wojskach polskich w czasach następców Bolesława Chrobrego. Dopiero informacje odnoszące się do panowania Bolesława Krzywoustego rzucają pewne światło na interesujące mnie zagadnienie. Gall

¹⁶ *Ibidem*, s. 499.

¹⁷ *Ibidem*, s. 555. Poganami w tej zapisce Thietmara są tzw. Lucice, biorący udział obok Czechów i Niemców w wyprawie przeciw Folsce.

¹⁸ *Ibidem*, s. 555. „Si quid huius prosperi accidit, numquam exclamabant, nec adversitatem aliquo gemitu ingravescere aperiebant”.

¹⁹ Galli Anonymi, *Cronica et gesta ducem sive principum Polonorum*, wyd. K. Maleczyński, [w:] *Monumenta Poloniae Historica* [dalej MPH], ser. II, t. II, Kraków 1952, s. 26.

w swojej kronice wielokrotnie wymieniając osoby duchowne, używa terminu „kapelan”. Jako przykład może służyć opis uroczystości pogrzebowych po śmierci Władysława Hermana, kiedy arcybiskup Marcin przez pięć dni odprawiał w Płocku egzekwie „cum capellanis”²⁰. Dedykacja księgi trzeciej zaczyna się zaś od słów „Capellanis ducalibus venerandis aliisque bonis clericis per Poloniam memorandis”²¹. Wydaje się pewne, że rozgraniczenie dokonywane w nazwach funkcji osób duchownych jest zapisem w pełni świadomym i że używany termin kapelan oznacza być może kapelanów wojskowych bądź dworskich. Można też wysnuć przypuszczenie, że funkcje te były łączone. Potwierdzeniem w pełni świadomego używania przez Galla terminu „kapelan” jest opis postu przebłągalnego jakiego dokonuje Bolesław za zbrodnię popełnioną na Zbigniewie. W kronice czytamy „abbates, presbiteri”, „In episcopis [...] in capellanis”²².

Kronika Galla podaje nam również bezpośrednie informacje o posłudze duszpasterskiej przy wojskach polskich. W opisie wyprawy jesiennej na Pomorze w 1103 r. Gall stwierdza „Sexta die tandem sextaque feria communicati sunt eucharistia, refecti pariter victuo corporeo, Cholberg veniunt ductu sidereo. Precedenti nocte Belezlauus officium fieri sancte Marie constituit, quod postea usu pro devotione retinuit”²³. Kronikarz nie był co prawda naocznym świadkiem wydarzeń owego roku, gdyż według ustaleń M. Plezi, pisał kronikę w latach 1112–1118, a sam przybył do Polski zaledwie kilka lat wcześniej²⁴. Przekaz ten może być jednak o tyle wiarygodny, że autor kroniki mógł informacje te uzyskać od naocznych świadków, z którymi zapewne miał częsty i bezpośredni kontakt. Nie znamy roku, od którego Gall towarzyszył Bolesławowi Krzywoustemu i kierując się jedynie sugestywnością opisu wyprawy czeskiej z roku 1110 skłonny jestem przyjąć, że kronikarz uczestniczył w niej osobiście. Opisując przygotowania do bitwy nad rzeką Trutiną w dniu 8 października 1110 r. Gall podaje, że o świcie z przemową do wojska wystąpił książę zagrzewając swą armię do walki, a gdy skończył przemowę „missa generalis per omnem stationem celebrantur, sermo divinus suis parochianis ab episcopis predicatur, populus universus sacrosancta communione confirmatur”²⁵. Z powyższego przekazu można wnioskować, że na wyprawy wojenne wyruszali do posługi kapelańskiej

²⁰ *Ibidem*, s. 88.

²¹ *Ibidem*, s. 120.

²² *Ibidem*, s. 157, 159, 160.

²³ *Ibidem*, s. 95.

²⁴ Anonim tzw. Gall, *Kronika polska*, przełożył R. Grodecki, przekład opracował, wstępem i przypisami opatrzył M. Plezia, Wrocław 1982, s. XII–XIII.

²⁵ Galli Anonymi, *Cronica...*, s. 150.

biskupi z właściwych diecezji, tj. z tych, z których na wyprawę było powoływane wojsko. Pewną trudność w interpretacji tekstu Galla stwarza następująca wzmianka „Gneznensis etiam acies, patrono Polonie dedicata”²⁶. Bogata literatura na temat interpretacji tego przekazu nakazuje zachować daleko idącą ostrożność²⁷. Niemniej pokusa interpretacji zgodnie z poglądami T. Korzona i M. Friedberga wydaje się być nader kusząca.

Potwierdzeniem powszechności posługi kapelańskiej w czasach Bolesława Krzywoustego jest informacja zawarta w opisie cudów św. Idziego. Bibliotekarz klasztoru św. Idziego Piotr Guillaume opisuje przypadek cześnika Sieciecha, który mimo wyraźnych „znaków bożych” unikał spowiedzi przed bitwą²⁸.

O sprawowaniu przez duchowieństwo, a właściwie przez biskupów, władzy dowódczej nad wojskami świadczą opisy Galla dotyczące biskupa Szymona. W czasie najazdu Pomorzan w 1109 r. na Mazowsze skutecznie kierował on walką Mazowszan. Ci, będąc w odwrocie, za namową biskupa zaatakowali przeważające siły Pomorzan i odnieśli zwycięstwo, choć – jak kronikarz podkreśla – czego biskupowi nie przystało czynić ziemskim orężem, tego starał się dokonać bronią duchową i modłami²⁹.

Udział biskupa płockiego Aleksandra w bitwie pod Nakłem w 1109 r. potwierdza kronika Mistrza Wincentego. Autor podkreśla jednocześnie rozliczne zalety wspomnianego biskupa. „Inter quos Alexandrum summa dignum admiratione ducō, qui tam diversis ac summis rebus simul sufficere potuerit. Nam nostri ecce gigantes! gemunt sub aquis et qui habitant cum eis. Res mira, idem agnus et leo, idem lupus et dux gregis, idem praesul et miles, simul armatus et devotus, ut inter iuges armorum excubias nihil, quod suum est, devotionis neglexerit, Ambrosianae non immemor sententiae arma episcopi lacrimae sunt et orationes”³⁰.

Duchowni pojawiali się również w miejscach operacji wojennych, nie zawsze występując z posługą duszpasterską. Próbowali swoim autorytetem i mocą prawa kościelnego wpływać na decyzje natury politycznej. Przykładem może być pojawienie się arcybiskupa gnieźnieńskiego Jakuba ze Żnina w obozie księcia Władysława w czasie oblężenia Poznania w 1145 r. „Jacobus primus,

²⁶ *Ibidem*, s. 151.

²⁷ W literaturze historycznej można zaobserwować dwa poglądy: pierwszy przyjmuje, że wspomniane hufce to rotty arcybiskupa gnieźnieńskiego. Stanowisko to reprezentują Korzon, *Dzieje...*, s. 53 oraz M. Friedberg, *Klientela świecka biskupa krakowskiego w XII–XIV*, [w:] *Studia historyczne ku czci Stanisława Kutrzeby*, Kraków 1938, t. I, s. 182–185. Drugi, zupełnie przeciwny pogląd, prezentują: S. Zajączkowski, *Uwagi nad terytorialno-administracyjnym ustrojem Polski w XII wieku*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1955, t. VII, z. 1, s. 313, 318–320; T. Tyc, *Zbigniew i Bolesław*, Poznań 1927, s. 36, przyp. 2.

²⁸ Anonim tzw. Gall, *Kronika...*, s. 163.

²⁹ Galli Anonimi, *Cronica...*, s. 119.

³⁰ *Magistri Vincenti Chronicon Polonorum*, wyd. A. Bielowski, [w:] MPH, t. II, Lwów 1872, s. 335.

archiepiscopus Gneznensis ad stationem exercitus accendes papilionem seu tentorium Wladislai in suo curro parvulo residens intravit ipsumque sub obtestatione vindicte divine obiurgando monuit: ut a fratrum persecucione cessaret et super effusione christiani sanguinis, stupracione virginum ac violacione matronarum, que incessanter barbarica gens sui exercitus sua gente, de qua et ipse oriundus exstiterit, nefarie exercebat, clementer compaciens, ad propria studeat placatis fratribus declinare³¹. Podobnie należy chyba ocenić poczynania biskupa krakowskiego Pelki w trakcie bitwy pod Mozgawą. Przekaz kronikarza nie wzmiankuje nic o działaniach duszpasterskich biskupa, a wskazuje w sposób jednoznaczny na polityczne intencje śledzenia przebiegu walki. Biskup Pelka oczekiwał wyniku starcia w ustronnym miejscu, a następnie rozmawiał z rozproszonymi uczestnikami bitwy i wysłał zaufaną sobie osobę na miejsce walk celem dokładnego zbadania sytuacji. Wiarygodność tej informacji wydaje się być potwierdzona powszechnym w literaturze domniemaniem, że wysłannikiem biskupa na pole bitwy był sam Mistrz Wincenty³².

Pełnym potwierdzeniem sprawowania posługi kapelańskiej przez biskupa płockiego Wita jest informacja Mistrza Wincentego dotycząca wyprawy Kazimierza Sprawiedliwego na Drohiczyn w roku 1192 lub 1193. Kronikarz napisał „iubet quarto antelucano catholicus princeps omnem exercitum Salutaris Hostiae ante omnia sacramento confoveri, sacri ministro sacrificii, viro reverendissimo, Plocensium antistite...”³³.

Na temat posług kapelańskich w okresie późniejszym znajdujemy stosunkowo niewiele materiałów. W znacznej części są to przekazy Jana Długosza, niejednokrotnie nie potwierdzone w innych źródłach zarówno polskich, jak i obcych.

Opisując bitwę pod Legnicą w 1241 r. J. Długosz podaje informacje o tym, że książę Henryk Pobożny „Cum Thataris itaque dimicaturus, priusquam copas ex Legnicz, ubi conventus militum agebantur, edeceret, tam se quam universos barones, milites et eos, qui ordinum erant ductores, missa solenniter et devote in ecclesia Beate Marie Virginis Legniczensi decantata, Viatico sacro, confesione premisa procuravit saginari”³⁴. Podobny przekaz o posłudze duszpasterskiej przed bitwą podaje nam ten kronikarz opisując atak Litwinów na ziemię sandomierską w roku 1283. Książę Leszek Czarny zebrawszy wojsko przed bitwą pod Równem koło Łukowa wysłuchał wraz z żołnierzami mszy i przystąpił do spowiedzi³⁵.

³¹ *Chronica Poloniae Maioris*, wyd. B. Kūrbis, [w:] MPH, ser. II, t. VIII, Warszawa 1970, s. 51.

³² *Ibidem*, s. 435.

³³ *Ibidem*, s. 422.

³⁴ J. Długosz, *Annales seu Cronicae incliti Regni Poloniae*, ks. 7, Warszawa 1975, s. 19.

³⁵ *Ibidem*, s. 283.

Charakter pierwszych kościołów zmuszał do ich obrony nawet z mieczem w rękę. Biskup Filip, legat papieski dla Węgier, Polski, Dalmacji na synodzie prowincjonalnym w Budapeszcie, odbytym 14 września 1279 r. pozwolił duchownym uczestniczyć w walkach, o ile idzie o obronę kościoła i swojej ojczyzny w sytuacji, gdy ich do tego zmusi konieczność. Jednak w myśl statutu nie wolno im było walczyć orężem osobiście³⁶. W Polsce zakaz ten nie był nigdy ściśle przestrzegany. O udziale duchownych w wojnach, pośrednio świadczą informacje zawarte w materiale dyplomatycznym. Przykładem może być dokument z 1431 r. dla Radymna. Znajdujemy tam zapis o udziale wójta tylko w tych wojnach, w których uczestniczy biskup³⁷. Do służby wojskowej pod wodzą swych opatów zobowiązani byli sołtysi wsi należących do klasztoru miechowskiego, co poświadczają dokumenty z 1322 i 1335 r.³⁸ Podobnie sołtysi z wsi dóbr klasztoru w Tyńcu mieli brać udział w wojnach wraz ze swymi opatami³⁹. O obowiązku uczestniczenia sołtysów w oddziałach biskupa krakowskiego świadczą dokumenty Zbigniewa Oleśnickiego z 1431 i 1434 r.⁴⁰ Skoro więc znajdujemy w źródłach informacje, że wyższe duchowieństwo bierze udział w wojnach, mimo braków, a raczej niedostatków tych danych w zapiskach kronikarskich nie mamy podstaw by przypuszczać, że w wojnach tych jednak nie uczestniczyło. Ponadto statut wiślicki z 1347 r. wyraźnie postanawiał, że duchowni mający dobra dziedziczne na prawie rycerskim, obowiązani są do udziału w pospolitym ruszeniu. W przypadku, kiedy duchowny nie czynił zadość swym obowiązkom, wynikającym z posiadania dóbr ziemskich na prawie rycerskim, obowiązany był natychmiast przekazać je swym najbliższemu krewnemu świeckiemu. W przeciwnym razie miały one ulec konfiskacie na rzecz skarbu królewskiego⁴¹. Nie wiemy, jak były wykonywane przez duchownych postanowienia tego statutu,

³⁶ *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski* [dalej KDW] t. I–IV, wyd. I. Zakrzewski, Poznań 1877–1881; t. V, wyd. F. Piekosiński, Poznań 1908; t. VI, wyd. A. Gąsiorowski i H. Kowalewicz, Warszawa 1982; t. VII, wyd. A. Gąsiorowski i R. Walczak, Warszawa 1985. KDW, I nr 487: „Perpetuo prohabemus edicto ne prelati et alii clerici cuiussemque sint ordinis, dignitatis aut status seditionibus preliis, spoliis, rapinis, incendiis et aliis sevis factis se aliquatenus immiscere presumant, nec bellicis actibus seimplicent vel involant, nisi forte pro ecclesiarum suarum et patrie defensione non impugnandum vel propusandum, sed ad defensionem tantum si necessitas, eos compellat, et tunc in propriis personis non pugnent”.

³⁷ *Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej*, t. VIII, Lwów 1880, nr 55.

³⁸ *Zbiór dokumentów małopolskich* [dalej ZDM], cz. I, wyd. S. Kuraś, Wrocław 1962, nr 25; *Kodeks Dyplomatyczny Małopolski* [dalej KDM], wyd. F. Piekosiński, t. I–IV, Kraków 1876–1905; KDM III, nr 643.

³⁹ *Codex diplomaticus monasterii Tynecensis*, wyd. W. Kętrzyński i S. Smółka, Lwów 1875, nr 67 i 64; ZDM I, nr 65.

⁴⁰ ZDM II, nr 433, 459.

⁴¹ *Archiwum Komisji Prawniczej*, t. II, wyd. Komisja Prawnicza Polskiej Akademii Umiejętności, Kraków 1921, s. 51, art. 144. Por. Z. Wojciechowski, *Prawo rycerskie w Polsce przed statutami Kazimierza Wielkiego*, Poznań 1928, s. 61–74.

lecz konsekwencja w postępowaniu i egzekwowaniu praw przez Kazimierza Wielkiego skłania do przypuszczeń, że w miarę możliwości były one wykonywane. Można więc założyć, że kler podczas wypraw wojennych pełnił u boku władcy funkcje duszpasterskie, kancelaryjne bądź honorowe.

W dostępnym mi materiale źródłowym jest bardzo niewiele informacji o udziale duchowieństwa w wojnach prowadzonych przez państwo polskie bądź na jego terenie w czasach Kazimierza Wielkiego i Ludwika Węgierskiego.

Najdokładniejszy opis duszpasterstwa wojskowego znajdujemy u J. Długosza w odniesieniu do czasów pierwszych Jagiellonów. Przekazy kanonika krakowskiego uzupełniają też inne źródła. Odnośnie do wojny z Krzyżakami w latach 1409–1411 mamy sporo informacji o udziale w niej duchowieństwa. Jagiełło wyrusza na wyprawę grunwaldzką w towarzystwie biskupów i nadwornych kapelanów. Jakub, biskup płocki jako ordynariusz diecezji odprawił w klasztorze w Czerwińsku w uroczystość Narodzenia N.M. Panny pontyfikalną mszę, po której wygłosił po polsku płomienną mowę, rozprawiając o wojnie słusznej i niesłusznej, twierdząc że wojna prowadzona przez króla przeciw Krzyżakom jest ze wszech miar słuszna i zachęcał rycerstwo do mężnej walki w obronie ojczyzny⁴².

Mamy też dokładny opis posługi kapelańskiej przed bitwą pod Grunwaldem – mszy, jak i treści zmówionej przez tego duchownego modlitwy. Przekaz ten znany jest z *Kroniki konfliktu Władysława króla polskiego z Krzyżakami w roku pańskim 1410*⁴³. Autorstwo wspomnianej kroniki badacze przypisują jednemu z dwóch naocznych świadków opisywanych zdarzeń: podkanclerzowi królewskiemu Mikołajowi Trąbie, późniejszemu arcybiskupowi gnieźnieńskiemu bądź sekretarzowi Zbigniewowi Oleśnickiemu, późniejszemu biskupowi krakowskiemu i kardynałowi. Godnym przypomnienia wydaje się być fakt, że wspomniana kronika powstała bezpośrednio po opisywanych w niej wydarzeniach, tj. w końcu 1410 lub w początkach 1411 r.

Przed rozpoczęciem bitwy Jagiełło wypowiadał się przed biskupem Mikołajem Trąbą, który według Długosza odegrał w zachodzących wydarzeniach niepoślednią rolę. Mikołaj Trąba pełnił funkcję doradcy króla, należąc – jako jedyna osoba duchowna – do tajnej rady wojennej. W trakcie bitwy biskup powstrzymał odejście z pola walki trzystu zaciężnych Czechów z chorągwi św. Jerzego. Bezpośrednio po zwycięskiej bitwie, jak i dnia następnego zostały odprawione msze dziękczynne i za zmarłych⁴⁴.

⁴² J. Długosz, *Historiae Polonicae libri XII*, t. IV, [w:] idem, *Opera omnia*, t. XIII, Kraków 1877, s. 16.

⁴³ *Cronica conflictus Wladislaw regis Poloniae cum cruciferis. Anno Christi 1410*, wyd. Z. Celichowski, Poznań 1911; por. *Kronika konfliktu Władysława króla polskiego z Krzyżakami w roku pańskim 1410*, przekład J. Danką, A. Nadolski, Olsztyn 1984, s. 5.

⁴⁴ Długosz, *Historiae...*, s. 53, 55, 68; por. *Cronica conflictus...*

Arcybiskup Mikołaj Trąba, wraz z biskupem krakowskim Wojciechem Szafrąncem i biskupem płockim Jakubem Kurdwanowskim, towarzyszył jeszcze królowi w wyprawie przeciwko Krzyżakom w 1419 r. Wojciech Jastrzębiec był uczestnikiem wojny z Krzyżakami w 1422 r.⁴⁵

W okresie wojny trzynastoletniej udział kapelanów wojskowych musiał być w miarę powszechny. Domysł ten potwierdzałby statut wydany przez biskupa krakowskiego Tomasza Strzępińskiego, na synodzie diecezjalnym w maju 1459 r. Synod postanawiał, aby żaden z kapłanów diecezji krakowskiej nie udawał się na wyprawę wojenną celem odprawiania nabożeństw bez zgody ordynariusza diecezji. Gdyby zaś jakiś kapłan zauważył, że wojsko, w którym on się znajduje dopuszcza się grabieży i rabunków na ludziach i dobrach kościelnych, powinien je opuścić w przeciągu trzech dni, gdyż w przeciwnym razie wpadnie w ekskomunikę⁴⁶. Wspomniany statut zdaje się wskazywać, że w połowie XV w. nie wytworzyła się odrębna hierarchia i jurysdykcja kapelańska. Kapelani podlegali, wnioskując z tekstu statutu, ordynariuszom diecezjalnym.

Pogląd wyrażony przez E. Nowaka, że kapelania władcy jest tożsama z jego kancelarią i że duchowni dworscy pełnili swoje funkcje stosownie do potrzeb – bądź kapelańskie, bądź kanclerskie⁴⁷, wydaje mi się być niezbyt ścisły. Owszem, kapelani czasem mogli spełniać funkcje kancelaryjne jako osoby, które posiadały umiejętność czytania i redagowania dokumentów, ale uogólnienie tej zależności jest chyba przesadne. K. Maleczyński w swoim artykule o kancelarzach polskich stwierdza, że kanclerzy książęcych określano terminem „archicancellarius” lub „archicapellanus”⁴⁸. Wydaje się jednak, że określenie „capellanus” w stosunku do kanclerzy jest zwrotem nieadekwatnym. Funkcja kanclerska była

⁴⁵ *Kodex dyplomatyczny Litwy*, wydany z rękopisów w Archiwum Tajnem w Królewcu zachowanych przez Edwarda Raczyńskiego, Wrocław 1845, s. 250–251; *Kodex dyplomatyczny Polski*, t. I, wyd. L. Ryszczewski, A. Muczkowski, A. Z. Helcel, Warszawa 1847, nr 300. Wojciech Jastrzębiec w 1422 r. w trakcie wojny z Krzyżakami był w polskim obozie nad jeziorem Melnem. Dowodem tego jest dokument wystawiony 2 września dla Jana Łaskiego, w którym król zezwala zamienić wieś rodową rodu Łaskich na miasto. Wojciech Jastrzębiec występuje na tym dokumencie.

⁴⁶ *Starodawne Prawa Polskiego Pomniki*, t. IV, Kraków 1875, s. 106. „Contra presbyteros ad expedicionum precedentes Statuimus insuper et precipimus omnibus sacerdotibus dyocesis nostre, quod nonnisi de licencia nostra cum euntibus ad bellum vadant causa celebrationis divinorum. Qui postquam viderint in exercitu, in cuius comitiva fuerint, comissa spolia et rapinas in bonis et hominibus ecclesie, ut statim recedant, de exercitu, et non vadant ultra cum huiusmodi raptoribus, aut coscientibus sive causam vel occasionem huiusmodi rapine prestantibus, sub pena excommunicationis, quam in eos et quemlibet ipsorum, nisi infra triduum recesserint aut exercitum huiusmodi relinquerint, ferimus ipso facto”.

⁴⁷ Nowak, *Rys...*, s. 12; podobny pogląd prezentuje M. Plezia we wstępie do *Anonim* tzw. *Gall, Kronika...*, s. XIV.

⁴⁸ K. Maleczyński, *O kanclerzach polskich XII wieku*, „Kwartalnik Historyczny” 1928, R. XLII.

zbyt wysokim stanowiskiem. Dla kogoś piastującego ją, stanowisko kapelana mogło być mało atrakcyjne. Wiadome jest, że wraz z władcą na wyprawę udawała się jego kancelaria, lecz nie przesądza to tożsamości funkcji kancelarskich i kapelańskich.

Próbując ustalić imiona kapelanów kolejnych władców i ich udział w poszczególnych bitwach, analizowałem dokumenty zebrane w kodeksach dyplomatycznych i zbiorach dokumentów. Nie udało mi się znaleźć żadnego, który byłby wystawiony bezpośrednio w miejscowości, w pobliżu której rozegrała się bitwa lub w najbliższej jej okolicy, ani takiego by datacja była zgodna (w przybliżeniu) z przyjętym w literaturze terminem bitwy, a także, aby wśród wystawców bądź na liście świadków występowała osoba duchowna określona terminem „capellanus noster, capellanus curiae” itp.

Omawiając posługę kapelańską w Polsce średniowiecznej trzeba stwierdzić, że nie zawsze udaje się poświadczyć materiałem źródłowym obecność kapelanów przy wojskach na polu bitwy. Wynika to zapewne ze szczupłości bazy źródłowej. Można jednak przyjąć założenie, że posługa ta była sprawowana, co poświadczałyby nieliczne przedstawione przeze mnie przykłady. Duchowieństwo polskie brało udział w wyprawach wojennych pełniąc różne funkcje: kancelaryjną, lekarską, duszpasterską. Wchodziło w skład armii, gdyż panowie duchowni, a zwłaszcza biskupi i posiadacze wielkich beneficjów mieli niejednokrotnie własne oddziały wojskowe. Wojska te były niezbędne, jako załogi zamków, do ochrony dóbr kościelnych, a także do pełnienia służby honorowej przy biskupach, będących jednocześnie wysokimi urzędnikami państwowymi.

Nie można w tego typu rozważaniach pominąć czynnika świadomościowego. Należy pamiętać, że w średniowieczu religia i jej normy regulowały bez mała wszystkie aspekty życia społecznego, w tym też zachowań w obozie wojskowym czy na wojnie. Ideologia Kościoła sprawiła, że wojnę sprawiedliwą (obronną za ojczyznę i w obronie wiary) uważano za działalność na poły religijną. Broń i sztandary bojowe święcono, o czym wspominają pontyfikaty biskupów krakowskich z XII w. zawierające m. in. benedykcję sztandaru i oręża⁴⁹.

Mimo obecności kleru przy wojskach polskich w czasie działań wojennych należy jednak stwierdzić, że niezależnie od tego, iż duchowieństwo to spełniało posługi religijne, nie stanowiło jednak wydzielonych kadr specjalnie związanych z duszpasterstwem wojskowym.

Instytut Historii
Uniwersytetu Łódzkiego

⁴⁹ W. Abraham, *Pontyficalne biskupów krakowskich w XIII wieku*, „Rozprawy Akademii Umiejętności. Wydział Filozoficzno-Historyczny” 1927, ser. II, t. XLI, nr 1 [Kraków].

*Jerzy Sójka***RELIGIOUS SERVICES PROVIDED BY CHAPLAIN IN POLISH ARMED FORCES
IN THE MIDDLE AGES**

Religious service is one of the essential duties of clergymen for army; legal orders connected with this matter were established in the eight century and were of common character. The military priesthood in Polish army appeared probably with the christianization. The first certified information about religious services originates from the times of Bolesław Chrobry. Direct information about chaplains participations in Polish forces can be found in Gall chronicles and others of Mistrz Wincenty and of Długosz. Vestigial information in other descriptive and diplomatic sources also indicate the presence of clergymen in Polish forces due to priesthood and political reasons as well.

Regarding few historical sources and in spite of certified presence of chaplains in Polish forces it cannot be stated that:

- chaplain services, functions were separated from other priesthood functions;
- this kind of services was provided by special clerical staff.